ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 **CHOJNICE, dnia 3-go lipca 1924 r.** **Nr. 14**

Zniszczenia wojenne a podatek majątkowy.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 23 bm. przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu szacowania zniszczeń wojennych przy wymiarze podatku majątkowego.

W myśl tego rozporządzenia szacunek majątków przy określaniu wysokości podatku majątkowego zniżany będzie

o 5 procent z powodu zniszczenia budynków mieszkalnych i gospodarczych najwyżej do połowy ich wartości przedwojennej,

o 10 proc. z powodu zniszczenia tych budynków ponad połowę ich wartości,

o 5 proc. z powodu zniszczenia lub straty inwentarza żywego i martwego do połowy jego wartości przedwojennej,

o 10 proc. z powodu zniszczenia inwentarza ponad połowę,

o 10 proc. z powodu zniszczenia urządzeń zakładu przemysłu rolnego lub leśnego, przeznaczonego do przerobu płodów własnego gospadnrstwa, o ile zniszczenie nie pozwala na uruchomienie zakładu bez gruntownej odnowy, sięgającej conamniej jednej trzeciej wartości urządzenia,

o 5 proc. z powodu trzyletniego lub dłuższego ugorowania conajmniej jednej trzeciej obszaru rolnego,

o 10 proc. z powodu założenia na gruntach ziemnych rowów strzeleckich, jeżeli wedle uznania Komisji Szacunkowej urządzenia te stanowią poważne utrudnienie, usunięcie zaś ich jest połączone z znacznym nakładem,

o 15 procent z powodu zniszczenia meljoracji rolnych,

o 10 proc. z powodu innych zniszczeń wojennych, zniżka ta jednak będzie stosowana wyłącznie w powiatach uwzględnionych w ustawie o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej oraz w niewymienionych tam powiatach województwa nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego.

Jeżeli na gruntach danej jednostki gospodarczej okopowa walka pozycyjna trwała dłużej niż 3 miesiące, procenty zniżek podwyższa się dwukrotnie, łączna jednak suma procentów zniżek nie może przekraczać 50 procent wartości jednostki gospodarczej. Szacunek gospodarstw rybnych może być obniżony z powodu zniszczenia wojennego o 10 procent z doliczeniem 5 procent za każdy rok niemożności eksploatowania gospodarstwa rybnego wskutek zniższczeń, przyczem ogólny procent zniżek również nie może przekraczać 50 procent szacunku gospodarstwa rybnego.

Obniżenie szacunku majątku przyznawane będzie przez właściwe Komisje Szacunkowe na prośby płatników, które wniesione być winny w ciągu czterech tygodni od ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w Dzien. Ustaw, co nas ąpi w tych dniach.

O niektórych pożytecznych szkodnikach w roli.

Łasica czyli łaska.

Niewielkie, bo zaledwie do 25 cm. 10 (cali) długie zwierzątko. Ma długi bardzo giętki korpus. Nasza łasica jest na grzbiecie bronzowa, podgardle i brzuch ma białe. Zimą nasza krajowa łasica bywa cała biała, ale bez czarnego końca ogona. Żyje w rozmaitych szparach w murach, w kupach kamieni, w krecich dziurach i t. p. Poluje więcej w nocy, niż w dzień.

Szkody robi nieznaczne. Czasami napada drób w kurnikach lub gołębie w gołębniku, na gnieżdżące się na ziemi ptaki, a czasami nawet na zające. Największe szkody wyrządza wskutek wypijania jaj. W nocy konie bardzo się niepokoją i pokrywają potem, jak światło zapalić, to zawsze się uspokoją. Przyczyną były łasice, które wskakują na leżącego konia, drażnią go i łechcą, żeby się pokrył potem, to go zlizują. Konie przeprowadzić do innego budynku.

Jednak pożytek z niej jest wielki. Dzięki swojej zręczności i giętkości ciała, wnika we wszystkie nory. Niema większego wroga dla myszy w ziemnych norach, jak łasica, bo tępi je olbrzymiemi ilościami. Walczy ze szczurami i zawsze je zwycięża, o ile ma z pojedyńczym szczurem do czynienia. To samo robi z susłami i chomikami. Nawet potrafi napaść na jadowite żmije i je zamordować. Zważywszy na wyżej przytoczone trzeba strzec i uszczelniać kurniki przed napaścią łasicy, ale jednocześnie wogóle należy ją chronić jako pożytecznego zwierzęcia. Gdyby kto chciał ją koniecznie tępić za szkody w drobiu, to radzę tylko wszystkie dziury szczelnie pozatykać, żeby nie mogła się dostac do kurnika. Do pułapek nie da się złowić. bo jest bardzo czujna, ma doskonały węch i nie rzuca się na padlinę, tylko na żywy łup. W Niemczech polują na nie ze specjalnie tresowanemi psami.

Gronostaj.

Jest to gatunek większej łasicy o dłuższym ogonie, latem ma sierść bronzową, zimą cały biały tylko koniec ogonka ma czarny. Żyje na polach, tępi myszy, szczury, a szczególniej dziki królikie. Poluje najwięcej nocą. Wyrządza wielkie szkody w kurnikach i gołębnikach, zagryzając wszystkie ptactwo i niszcząc jaja. Mimo to gronostaj daje więcej pożytku, niż szkody. Jeżeli jest zabity zimową porą, daje doskonałe skórki. U nas jest rzadziej spotykany, niż łasica. Napadnięty bardzo walecznie się broni.

Nietoperz.

Jest to wszystkim znane zwierzątko. Lot ma cichy. Nietoperz wylata o zmroku i do samego świtu poluje. W dzień chowa się na strychach, w piwnicach, dziuplach drzew itp. ciemnych miejscach. Zimą jak niema owadów, wpada w sen letargiczny, przyczem wybiera miejsa ochronione od silnego zimna np. pieczary, kominy itp. Szkód żadnych nikomu nie czyni. Jest pożyteczny, szczególniej w sadownictwie, leśnictwie, jak rzadko które inne zwierzę.

Pożywienie jego stanowią wyłącznie chrabąszcze i ćmy, czyli największe nasze szkodniki. Na jeden raz, ażeby się najeść, potrzebuje nietoperz zjeść tuzin chrabąszczy lub taką samą ilość ciem, lub 60 much (wszystko złowione w przeciągu 1 godziny) więc ile każdy z nich wytępi w czasie jednego roku! Nietoperz ma doskonały słuch i wiele nerwów w błonie między palcami (zastępującej mu skrzydła), to nietylko usłyszy, ale poczuje na skrzydłach słabe drganie powietrza od lecących owadów i wie gdzie je chwytać. Chwyta je do otwartego pyska i natychmiast je gryzie swojemi ostremi zębami. Pomimo wstrętnej powierzchowności nietoperz zasługuje na ochronę i nigdy nie powinien być zabijanym.

W Stanach Zjednoczonych dla nietoperzy budują specjalne gniazda; zwierzęta te niszczą owady, a jednocześnie dają rolnikowi bardzo cenny nawóz podobny do guana chilijskiego.

Kret

Wszyscy znają to niewielkie, bo około 6 cali (15 cm.) długie, walcowatego kształtu zwierzątko z krótkim jednocalowym ogonkiem, jak gdy stworzone do życia pod ziemią. Pokryty jest krótkim, gęstym, bardzo delikatnym, lśniącym jak aksamit, czarnym o fioletowym odcieniu włosem. To gęste futerko nie dopuszcza do jego skóry wilgoci i cząstek ziemi, a czarna barwa robi go niewidzialnym w nocy, gdy wychodzi na powierzchnię ziemi. Łeb ma zakończony ryjem z otworami nosowemi, podobnym u jak świni, o różowej barwie i zastosowany jest do rycia w ziemi. Posiada bardzo czułe nerwy w ryju, a więc doskonały węch i dobry słuch, do kopania w ziemi ma specjalnie ostre pazury i szerokie przednie łapy, wzrok ma słaby.

Przedewszystkiem trzeba rozrzucać kretowiska na łąkach i polach, żeby mchem nie zarastały, na wielkiej przestrzeni łąk przy pomocy bron, włók, a nawet ręcznie łopatami, najlepiej wczesną wiosną, jak ziemia roztaje, a innych polnych robót jeszcze nie można rozpocząć.

Gdyby kto chciał je gwałtem wystraszyć z pewnego miejsce, to można to łatwo uczynić, ale wpierw trzeba się dobrze nad tą sprawą zastanowić, bo krety tylko tam robią swoje korytarze, gdzie mają dużo jedzenia czyli robaków podgryzających korzenie roślin. Jeżeli je stamtąd wygnamy to będą nam robaki niszczyć posiane rośliny. Wystraszyć krety z danego miejsca, możemy zakładając w korytarze silnie wonne przedmioty, np. kawałki zielonych (ale koniecznie świeżych łodyg i liści dzikiego bzu (białego) łebki, ości, resztki niedojedzonych śledzi lub lagier z beczek śledziowych, kawałki gnijącej kapusty, cebuli, pietruszki lub innych warzyw, zdechłych ryb, padliny, asafetidy czyli czarciego łajna (sprzedają składy apteczne), kłębki pakuł, szmaty na 1—2 palcy długich (np. ze starych worków konopnych lub papierowych) umaczane w nafcie, karbolineum, smole, lagrze śledziowym itp. lub wynawozić całą działkę kozim nawozem. Kret spotkawszy po drodze takie silne zapachy, jakich nie może znieść jego czułe powonienie, przestanie zupełnie tam chodzić, ale pozwoli bezkarnie rozmaitym szkodnikom podgryzać korzenie roślin. Nie chcąc zawczasu dopuścić kretów do pewnych miejsc, na przyk. grządek kwiatowych lub warzywnych, należy je obkopać wokoło rowem na 30 cm. (12 cal.) głębokim i napełnić je tłuczonem szkłem, albo podlewać rośliny nieszkodliwym dla roślin wodnym roztworem nafty (na 2000 cz. wody 1 część nafty).

Chcąc koniecznie zabijać krety, można je łapać i w żelaza (pułapki) tak zwane samostrzaski wkładane im do głównych korytarzy, któremi kret chodzi, wykopywać stare, najlepiej koło godz. 6 i 12 jak chodzą w swoich korytarzach i wyrzucać je wraz z ziemią, gdy kopią pod jej wierzchem, albo wykopywać młode z ich gniazdami i zabijać. Ogrodnicy specjalnie tępią krety, gdyż im najwięcej robią szkód. Krety tępione są przez lisy, kuny, jeże, łasice, sowy, bociany, wrony, jastrzębie, żmije itp. Krety są tak pożyteczne, że nawet zagranicą kupują je, ażeby tępiły w ziemi liczne szkodniki.

„Kłosy".

Rozmaitości.

Statystyka bezrobocia

Podczas gdy Warszawa ma przeszło 14 000 bezrobotnych, w województwie łódzkiem sprawa przedstawia się znacznie gorzej. W całym województwie łódzkiem zarejestrowanych jest 61 139 bezrobotnych. W tem w m. Łodzi 46 446, a w powiecie około 16 000. Z tej liczby samych włókniarzy bezrobotnych jest w Łodzi 25000. Jak nam komunikują Centralna rada związków zawodowych wystąpiła energicznie w sprawie uruchomienia i rozszerzenia kapitału udzielonego magistratom przez rząd dla zapomogi bezrobotnym. Jak wiadomo rząd wyasygnował na całą Rzplitą 900 miljardów marek, co może starczyć na czas bardzo krótki.

Ulgi podatkowe.

Ministerstwo Skarbu, wchodząc w położenie drobnych rolników, którzy nie mogą uiścić w wyznaczonym terminie podwyższonej pierwszej raty podatku majątkowego, zaleciło izbom skarbowym wydanie zarządzeń, aby gdy chodzi o mniejsze posiadłości gruntowe do 63 udzielano ulgi podatkowe zarówno na indywidualne podanie płatników, jak i na wnioski zwierzchności gminnej. Wstrzymanie kroków egzekucyjnych i odroczenie wpłaty następować będzie po otrzymaniu od zarządów gminnych wykazów płatników, którzy nie mogą wnieść w terminie podatku. Odroczenie nie będzie podlegało oprocentowaniu.

Jednocześnie wyjaśniono, iż kwoty pobrane tytułem zaliczki na podatek majątkowy od rolników, którzy podatkowi temu nie będą podlegali, winny być zarachowane na poczet podatku gruntowego.

Pszenica po ptaszyńcu seradeli.

Po bujnym ptaszyńcu (seradeli), przyoranym na zielony nawóz, pszenica powinna być bardzo bujna, tak że zachodzi obawa wylęgniecia, na co najlepszy sposób jest dać nawóz sztuczny, który wywoła lepszy i silniejszy wzrost słomy.

Nawozu sztucznego można tu dać mniej, niż daje się zwykle, gdy trzeba zasilić ziemię fosforem i potasem, więc na morg 100 funtów soli potasowej 30 procentowej i 200 funtów superfosfatu. Nawozy te można zmieszać razem, żeby zaś wygodniej było je rozsypywać, dodać jeszcze przed zmieszaniem taką samą ilość suchej ziemi lub drobnego piasku.

Nawiezienie zawsze się opłaci, bo choćby nawet nie powiększyło bardzo plonu pszenicy, to w następnym plonie odbije się doskonale.

Bardzo pouczającą rzeczą byłoby pozostawić w dwóch miejscach pola dwa kawałki, choćby tylko po 2 metry kwadratowe, bez nawozów. W ten sposób próba polowa doskonale wskaże czego roli potrzeba.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.